

Sygn. akt I ACa 1061/17

I ACz 1422/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Wiklak del. SO Iwona Jamróz - Zdziubany Protokolant: stażysta Ewa Borysewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko D. B. i W. B.

o rozwiązanie umowy dożywocie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 maja 2017 r. sygn. akt IC 1840/15 oraz zażalenia pozwanych na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku

- 1. oddala apelację i zażalenie;**
- 2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pozwanych.**

I ACa 1061/17

I ACz 1422/17

UZASADNIENIE

W dniu 24 września 2015 r. Z. B. złożyła do Sądu Rejonowego w Brzezinach pismo zatytułowane „wniosek o cofnięcie darowizny”, podając iż dotyczy on darowizny z dnia 18.05.2006 r. zawartej między nią a jej synem K. B.. Jako podstawę prawną powódka wskazała art. 898 KC tj. odwołanie darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanego, wskazując jednocześnie, że umowa była zawarta na podstawie art. 908 KC. Powódka wskazała, że po śmierci syna K. majątek przejęły jego żona D. i córka W.. Powódka podała, że nie otrzymała od nabywcy jej majątku dożywotniego utrzymania zgodnie z umową. Podała, że pozwana odłączyła jej prąd, ogrzewanie i ciepłą wodę, nie udziela jej żadnej pomocy. Podała ponadto, że nie ma dostępu do części pomieszczeń wymienionych w akcie notarialnym, nie ma także dostępu na podwórko, ponieważ synowa pozamykała bramę i furtkę na kłódki. (pismo –k.2)

W piśmie z dnia 8 października 2015 r. powódka wskazała, że pozwanymi są D. B. i W. B.. Wskazała także, że żąda zwrotu darowizny – umowy dożywocia to jest domu mieszkalnego w miejscowości (...) z budynkami gospodarczymi

oraz gospodarki rolnej wielkości 5,30 ha o łącznej wartości 300.000 zł. Podała także, że mieszka na posesji (...) wraz z pozwanymi, ale synowa odcięła jej ogrzewanie, prąd i ciepłą wodę. (pismo –k.11)

W piśmie z dnia 5 listopada 2015 r. pełnomocnik powódki sprecyzował powództwo wnosząc o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w formie aktu notarialnego (Rep. A nr 1435/2006) w dniu 18 maja 2006 r. pomiędzy powódką Z. B. a jej synem K. B., zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 4.500 zł tytułem odszkodowania za niezrealizowanie przez pozwane świadczeń z umowy dożywocia za ostatnie 3 lata wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia niniejszego pisma do dnia zapłaty. Pełnomocnik powódki wskazał, że zdaniem strony powodowej relacje występujące pomiędzy powódką a aktualnymi zobowiązanymi z umowy dożywocia uniemożliwiają wymaganie od stron, aby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Podał, że zachowanie strony pozwanej względem powódki jest naganne, zagraża dobrostanowi psychicznemu i bezpieczeństwu powódki i nie ma nic wspólnego z celem, któremu miała służyć zawarta umowa dożywocia. (pismo –k.14-21)

W piśmie z dnia 12 listopada 2015 r. pozwana D. B., działając w imieniu własnym i małoletniego dziecka, wskazała że powódka jeszcze za życia jej męża K. dobrowolnie zrezygnowała z korzystania ze służebności i nigdy nie żądała od męża pozwanej wykonywania służebności i dożywocia, mieszkała obok w innym domu i osobno prowadziła gospodarstwo domowe. Po śmierci męża pozwana, z uwagi na fakt, że powódka nie przebywała na nieruchomości obciążonej służebnością i swoją trudną sytuację finansową zdemontowała grzejniki, żeby oszczędzić na elektryczności i opale. Następnie, w dniu 15.10.2012 r. pozwana chciała ponownie zamontować grzejniki, co powódka uniemożliwiła. Wskazała, że prąd został odłączony ponieważ nie było jej stać na płacenie rachunków. Podniosła, że nie może korzystać z kuchni i łazienki, które znajdują się w części domu, z której korzysta wyłącznie powódka ponieważ drzwi zostały zablokowane przez powódkę. (pismo –k.47)

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach uznał się za niewłaściwy rzeczowo i przekazał sprawę zgodnie z właściwością Sądowi Okręgowemu w Łodzi. (postanowienie –k.55)

W piśmie procesowym z dnia 19 lipca 2016 r. pełnomocnik z urzędu pozwanej D. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki solidarnie na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł, że w sprawie nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, uzasadniające rozwiązanie umowy o dożywocie z dnia 18 maja 2006 r. Podniósł, że celem zawarcia umowy z dnia 18 maja 2006 r. nie było uzyskanie przez powódkę świadczeń wynikających z art. 908 KC, lecz renty strukturalnej wypłacanej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Podniósł, że powódka w latach 2006-2011 nie zamieszkiwała na przedmiotowej nieruchomości, przeniosła się bowiem wówczas do domu znajdującego się pod adresem (...). Podniósł, że biorąc pod uwagę sytuację finansową stron, roszczenie powódki należy ocenić z punktu widzenia art. 5 KC. Podniósł, że powódka nie chce jakiegokolwiek pomocy ze strony pozwanej, unika kontaktów z pozwanymi. Wniósł ponadto o skierowanie sprawy do mediacji. (pismo – k.125-131)

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2016 r. Sąd skierował strony do mediacji. (postanowienie – k.149)

Do mediacji pomiędzy stronami nie doszło z uwagi na odmowę ponoszenia przez strony kosztów z tym związanych. (pismo –k.176)

W dniu 2 lutego 2017 r. pozwana D. B. ustanowiła pełnomocnika z wyboru, w związku z czym Sąd zwolnił pełnomocnika z urzędu pozwanej z dalszego udziału w sprawie oraz przyznał mu wynagrodzenie. (pełnomocnictwo – k.188, postanowienie – k.192 odwrót, postanowienie – k.197-198)

Zaskarżonym wyrokiem z 12 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa Z. B. przeciwko D. B. i W. B. o rozwiązanie umowy dożywocia oraz o zapłatę kwoty 4.500 zł:

1. oddalił powództwo o rozwiązanie umowy dożywocia;
2. oddalił powództwo o zapłatę kwoty 4.500 zł;

3. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych.

Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 18 maja 2006 r. została zawarta w formie aktu notarialnego (Rep. A nr 1435/2006) umowa o dożywocie celem uzyskania renty strukturalnej. Na mocy tej umowy Z. B. przeniosła na rzecz swojego syna K. B. własność i posiadanie zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w obrębie 11 H., w gminie B. w województwie (...), o obszarze 9700 m², oznaczonej na mapie numerami działek (...). W zamian za przeniesienie własności K. B. zobowiązał się do dożywotniego utrzymania Z. B. w rozumieniu art. 908 KC. Roczna wartość prawa dożywocia strony określiły na kwotę 1.500 zł. K. B. ustanowił nieodpłatnie na rzecz Z. B. oraz swojej siostry M. B. służebność osobistą polegającą na prawie do bezpłatnego i dożywotniego korzystania z dwóch izb od strony wschodniej w domu mieszkalnym, współkorzystania z łazienki, korytarza i kuchni w tym domu oraz z kuchni letniej w suterenie domu, z garażu i podwórka. Powódka otrzymała rentę strukturalną z tytułu zawarcia umowy dożywocia. Od momentu skończenia 65 roku życia, tj. od 2015 r. powódka otrzymuje emeryturę rolniczą. K. B. zmarł w dniu 16 listopada 2009 r. Spadek po nim nabyły D. B. (żona) oraz W. B. (córka). W dacie śmierci syna powódka przez większość czasu przebywała pod adresem (...), gdzie opiekowała się swoją matką. Już przed śmiercią K. B. między stronami istniał konflikt, którego źródłem była odmowa przeniesienia własności posesji pod adresem (...) na córkę powódki B. K.. Powódka dwa razy w roku jeździ do Anglii do swojej córki M. C.. Po powrocie z pierwszego wyjazdu powódki do Anglii po śmierci syna, okazało się, że w domu nie ma kaloryferów i jest postawiona ścianka działowa na korytarzu. Główna brama była zamknięta na łańcuch i kłódkę. Powódka wchodziła na podwórko od strony posesji (...) i tak jest do chwili obecnej. Po śmierci męża pozwana zdjęła grzejniki żeby oszczędzić na kosztach ogrzewania. Ściankę działową pozwana postawiła, kiedy otrzymała od powódki list, z żądaniem powódki nieskrępowanego korzystania z jej części domu. Powódka do stałego zamieszkiwania na przedmiotowej nieruchomości powróciła w sierpniu 2011 r. Od 2010 r. pod adresem (...) miało miejsce sześć interwencji policji w dniach: 8.05.2010 r. na zgłoszenie D. B. z uwagi na wejście na teren nieruchomości nieznanymi osobami, 12.10.2011 r. na zgłoszenie Z. B. z uwagi na utrudnienia w korzystaniu z energii elektrycznej, 21.11.2011 r. na zgłoszenie D. B. z uwagi na złośliwe wyłączenie przez teściową światła w jej mieszkaniu, 26.08.2013 r. na zgłoszenie D. B. z uwagi na psy, które na terenie posesji i zadusiły drób, 11.03.2014 r. na zgłoszenie D. B. z uwagi na wtargnięcie obcych psów na posesję, 5.04.2014 r. na zgłoszenie D. B. z uwagi na psy, które dostały się na posesję i zadusiły drób. W latach 2015-2016 nie było interwencji policji pod adresem (...). Wyrokiem z dnia 28 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Brzezinach nakazał D. B. wydanie Z. B. pokoju znajdującego się na parterze domu mieszkalnego położonego w (...), gmina B., znajdującego się na nieruchomości, dla której w Sądzie Rejonowym w Brzezinach urządzona jest KW (...), znajdującego się od strony północnej budynku, będącego drugim pomieszczeniem od strony zachodniej i trzecim pomieszczeniem licząc od strony wschodniej. Sąd nakazał ponadto D. B. przywrócenie stanu poprzedniego budynku przez założenie grzejników w w/w pomieszczeniu mieszkalnym oraz w kuchni położonej na parterze budynku. Sąd nakazał ponadto D. B. dopuszczenie Z. B. do współkorzystania z garażu i kuchni, które znajdują się w suterenie w/w budynku przez wydanie jej kluczy do tych pomieszczeń oraz klucza do drzwi wejściowych prowadzących do suterenu oraz dopuszczenie Z. B. do współkorzystania z podwórka znajdującego się na w/w nieruchomości poprzez wydanie kluczy do bramy i furtki. Sąd nakazał ponadto D. B. dopuszczenie Z. B. do współkorzystania z korytarza położonego na parterze w/w budynku poprzez wydanie klucza do drzwi znajdujących się w ścianie działowej dzielącej korytarz. Obecnie praktycznie nie ma relacji między stronami. Strony ze sobą nie rozmawiają. Powódka korzysta z jednej części budynku, a pozwana z drugiej. Kuchnia, łazienka i toaleta są w części domu użytkowanej przez powódkę. Obecny stan posiadania domu przez strony jest taki, jak na planie na k.99 akt. Część domu zaznaczoną czerwonym kolorem zajmuje powódka, pozostałe trzy pomieszczenia i korytarzyk zajmują pozwane. W pomieszczeniu oznaczonym nr 4 na planie z k.29 załączonych akt I C 180/10, nazwanym pokojem, na podłodze wykonana jest wylewka betonowa przykryta płytami z dykty. W pomieszczeniu tym nie ma grzejnika, widoczne są ślady po zdjętym grzejniku. Pomieszczenie oznaczone nr 3 ma charakter mieszkalny, jest umeblowane. Brak w nim grzejnika, widoczne są ślady po zdemonstrowanym grzejniku. Jest ogrzewane piecykiem typu „koza”. Korytarz, oznaczony na planie nr 9 i 10 jest przedzielony drzwiami zamykanymi na zamek, do którego klucz ma pozwana. Pomieszczenia znajdujące się na najniższej kondygnacji budynku – garaż i tzw. kuchnia letnia są użytkowane przez pozwaną. Do tej części domu prowadzą zamykane drzwi, do których klucze posiada jedynie pozwana. Obecnie w części domu zajmowanej przez powódkę nie ma centralnego ogrzewania. Powódka ogrzewa mieszkanie dwoma

piecykami, jednym w pokoju na węgiel i drugim w kuchni na prąd. Brama wjazdowa na posesję jest zamknięta na łańcuch i na kłódkę. Powódka ma dostęp na posesję przez furtkę z sąsiedniego podwórka, nie ma kluczy do bramy. Powódka sama kupuje sobie opał. W latach 2011-2015 pozwana D. B. opłacała rachunki za dostawę energii elektrycznej do nieruchomości. Rachunki były w wysokości od 299,04 zł do 4.786,13 zł za okresy 2- miesięczne. W okresie od 10.06.2015 r. do 29.05.2016 r. na posesji stron nie było prądu. Pozwana miała zadłużenie w opłatach ze elektryczność i zakład energetyczny odciął dopływ prądu. Pozwana nie wyłączała celowo prądu powódce. W chwili obecnej pozwana ma licznik przedpłatowy. Kiedy wyczerpią się zapłacone środki, prąd się wyłącza. Pozwana opłaca rachunki za prąd i wodę. Nie przekazuje powódce środków pieniężnych na wyżywienie i ubranie. Powódka nigdy nie prosiła jej o to. Powódka nie prosiła też pozwanej o pomoc w chorobie – kiedy złamała nogę. Pozwana chciała założyć grzejniki, które przez siedem lat stały nieużywane. Powódka zapytała hydraulików, którzy mieli je zakładać, czy dają gwarancję, że one będą działać prawidłowo. Oni odpowiedzieli, że nie mogą dać takiej gwarancji. Do założenia kaloryferów nie doszło, nie było próby zamontowania ich i sprawdzenia czy działają. Pozwana nie ma już nowszych grzejników, sprzedała je w 2010 r. żeby kupić węgiel. Pozwana otrzymuje rentę rodzinną z KRUS w wysokości 769,56 zł, zasiłek rodzinny w wysokości 303 zł i świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł. Pozwana podejmuje się różnych prac dorywczych- jako pomoc domowa, przy zbiorze owoców. Powódka w żaden sposób nie pomaga W. B. – swojej wnuczce. W dniu 2 października 2013 r. D. B. zawarła umowę dzierżawy z T. K., na mocy której wydzierżawiła mu działki oznaczone nr (...) należące do gospodarstwa rolnego położonego we wsi H. Gmina B. o powierzchni 9,4681 ha na okres 10 lat. Strony ustaliły, że dzierżawca nie będzie płacił czynszu za dzierżawę w/w gruntów rolnych, a jedynie będzie opłacał podatki oraz wszelkie należności wobec Państwa. Pozwana nie wydzierżawiła całej ziemi. Od części niewydzierżawionej pozwana otrzymuje dotację w wysokości 1.200 zł rocznie, płatną w kilku ratach. W oświadczeniu majątkowym radnego gminy z 2013 r. powódka podała, że posiada oszczędności w kwocie 5.500 zł, oraz że osiągnęła dochody z tytułu diety radnego w kwocie 4.320 zł i z tytułu renty w kwocie 26.085,24 zł. Podała także, że jest właścicielką samochodu V. (...) z 2004 r. o wartości 20.000 zł. W oświadczeniu majątkowym radnego gminy z 2014 r. powódka podała, że posiada oszczędności w kwocie 11.300 zł, oraz że osiągnęła dochody z tytułu diety radnego w kwocie 2.700 zł i z tytułu renty w kwocie 19.800 zł. Podała także, że jest właścicielką samochodu V. (...) z 2004 r. o wartości 11.000 zł.

W tym stanie faktycznym Sąd I instancji podniósł, że po śmierci syna powódki (strony zawartej dnia 18 maja 2006 r. umowy dożywocia), osobami zobowiązanymi wobec powódki stały się z mocy prawa jego spadkobiercy, czyli żona i córka. Zgodnie z poglądem przyjętym w doktrynie i orzecznictwie, obowiązki z umowy dożywocia przechodzą nie tylko na osobę, która nabywa nieruchomość w drodze sukcesji singularnej, ale również generalnej (dziedziczenia). Zobowiązanie z umowy dożywocia wygasa tylko wskutek śmierci dożywotnika, zatem śmierć zobowiązanego do świadczenia nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania. W ramach sukcesji generalnej obowiązki świadczeń na rzecz dożywotnika przechodzą na spadkobierców zobowiązanego.

Zgodnie z art. 913 § 1 i 2 KC jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika (jeżeli jest on zbywcą nieruchomości) rozwiązać umowę o dożywocie. Jak wielokrotnie stwierdzał Sąd Najwyższy, ponieważ właściwe wykonywanie obowiązków stron umowy dożywocia wymaga w pewnym zakresie kontaktu osobistego, ustawodawca czyniąc wyłom w zasadzie pacta sunt servanda przewidział możliwość zmiany jego treści, w warunkach określonych w art. 913 § 1 KC. W razie zachodzenia tej przesłanki istnieje w zasadzie podstawa do wystąpienia z roszczeniem zamiany świadczeń dożywotnich na rentę. Natomiast do rozwiązania przez sąd dożywocia nie wystarcza powstanie niewłaściwego stosunku pomiędzy stronami, uniemożliwiającego im pozostawanie nadal w bezpośredniej styczności. Art. 913 § 2 KC stanowi wyraźnie, że umowę można rozwiązać tylko w wypadkach wyjątkowych. W wyroku z dnia 24 października 2002 r. (I CK 18/02, LEX nr 457989) Sąd Najwyższy stwierdził, że dla rozwiązania umowy w trybie art. 913 § 2 KC niewystarczające jest samo stwierdzenie niewywiązywania się z obowiązków względem dożywotnika, czy negatywne psychiczne nastawienie do niego. Muszą bowiem między stronami wytworzyć się takie stosunki, że bezpośrednia styczność stron jest wykluczona, a ponadto musi zachodzić

wyjątkowość sytuacji. Z określoną w art. 913 § 2 KC wyjątkowością mamy do czynienia wtedy, gdy zachowanie się zobowiązanego wobec dożywotnika jest szczególnie naganne, a przewidziana w art. 913 § 1 KC możliwość zamiany świadczeń na rentę nie może przynieść zadowalającego rezultatu. Sąd Najwyższy stwierdzał też wielokrotnie, że przesłanką kwalifikacji wypadku z art. 913 § 2 KC jako wyjątkowego jest krzywdzenie dożywotnika, agresja wobec niego.

W ocenie Sądu I instancji, w niniejszej sprawie nie występuje pomiędzy stronami sytuacja, którą można zakwalifikować jako wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 913 par. 2 KC. Niewątpliwie istnieje między stronami spór na tle wykonywania prawa dożywocia oraz służebności mieszkania, ale nie zachodzi sytuacja, że pozwana pozbawiła powódkę w ogóle tych praw, albo że krzywdzi powódkę. Powódka mieszka na nieruchomości, ma do niej dostęp, chociaż nie przez bramę, a przez furtkę z sąsiedniej posesji.

Z dokonanych ustaleń wynika, że przeważająca część świadczeń pozwanych, z umowy dożywocia, w którą wstąpiły w miejsce K. B. nie była wykonywana. W ocenie Sądu jednak przyczyną tego stanu rzeczy jest przede wszystkim trudna sytuacja finansowa pozwanej oraz stan relacji między stronami, za który odpowiadają obie strony.

Zdaniem Sądu Okręgowego istniejąca sytuacja powoduje, że powódka nie potrzebuje i nie oczekuje pomocy od pozwanej. Jeżeli chodzi o kwestię ogrzewania domu, z ustaleń faktycznych wynika, że pozwana zdemontowała grzejniki, żeby ograniczyć wydatki związane z ogrzewaniem domu. Miało to miejsce w czasie, kiedy powódka przez większość czasu przebywała na innej posesji. Następnie powódka nie zgodziła się na proponowane przez pozwaną ponowne zamontowanie grzejników, bez sprawdzenia czy będą one działać. Zatem, brak centralnego ogrzewania nie wynika ze złej woli pozwanej, a z trudnej sytuacji finansowej pozwanej i braku współpracy ze strony powódki. Jeżeli chodzi o kwestię elektryczności, nie zostało udowodnione, że czasowy brak prądu jest spowodowany umyślnym zachowaniem pozwanej, tzn. że pozwana celowo wyłączała prąd powódce. Z zeznań pozwanej, które z braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych należy uznać za wiarygodne w tym zakresie, wynika że prąd został odcięty ze względu na to, że pozwana miała zadłużenie w opłatach. Obecnie natomiast pozwana ma tzw. licznik przedpłatowy, którego działanie polega na tym, że kiedy wyczerpią się zapłacone środki, dopływ prądu zostaje odcięty. Dodać należy, że brak prądu w równym stopniu dotyka pozwaną, jak powódkę. Nie zostało udowodnione, żeby prądu brakowało tylko w części domu zajmowanej przez powódkę. Jeżeli chodzi o kwestię pomieszczeń, które zajmuje powódka, rzeczywiście nie są to wszystkie pomieszczenia, do których powódka ma prawo zgodnie z treścią służebności. Powódka nie jest jednak pozbawiona możliwości zamieszkiwania na nieruchomości. Co więcej, części budynku zajmowane przez obie strony są porównywalnej wielkości, a powódka obecnie wyłącznie korzysta z kuchni, łazienki i toalety, podczas gdy zgodnie z treścią umowy dożywocia ma prawo jedynie do współkorzystania z tych pomieszczeń.

W ocenie Sądu I instancji nie zostało udowodnione, że wytworzyły się między stronami takie stosunki, że nie można wymagać, aby pozostawały nadal w bezpośredniej styczności. Między stronami nie dochodzi do żadnych ostrych konfliktów. W ciągu ostatnich kilku lat na nieruchomości było tylko kilka interwencji policji (k.82). Tylko jedna była ze zgłoszenia powódki w związku z utrudnieniami w korzystaniu z energii elektrycznej. Pozostałe dotyczyły spraw drobnych, czasami w ogóle nie związanych z relacjami stron (np. że obce psy weszły na posesję i zadusiły drób). W latach 2015-2016 nie było żadnych interwencji policji (k.177).

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zachodzi wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 913 § 2 KC, uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia.

Dodatkowo, zdaniem tego Sądu, za oddaleniem powództwa przemawiają zasady współżycia społecznego. Sytuacja finansowa powódki jest lepsza niż pozwanej. Uwzględnienie powództwa spowodowałoby ponadto pozbawienie domu małoletniej W. (wnuczki powódki), która w żaden sposób nie jest odpowiedzialna za zaistniałą sytuację. Istotne jest również, że celem zawarcia umowy dożywocia było uzyskanie przez powódkę renty strukturalnej wypłacanej przez (...), którą powódka otrzymywała do ukończenia 65 lat. Kiedy prawo do renty wygasło, powódka wystąpiła o rozwiązanie umowy dożywocia.

Roszczenie o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 4.500 zł tytułem odszkodowania za niezrealizowanie przez pozwane świadczeń z umowy dożywocia za ostatnie 3 lata (roczna wartość prawa dożywocia określona została w umowie na 1.500 zł) również uznał za niezasadne. Za podstawę prawną tego roszczenia należy uznać art. 471 KC – powódka bowiem określiła je jako odszkodowanie za nienależyte wykonywanie umowy dożywocia. Nie jest jednak tak, że pozwana nie realizuje żadnych obowiązków z umowy dożywocia: powódka mieszka na nieruchomości, zajmuje znaczną jej część, ma dostęp do energii elektrycznej na równi z pozwaną. Pozostałe obowiązki z umowy dożywocia, nie są wykonywane, co jak już wyżej wskazano jest spowodowane trudną sytuacją materialną pozwanej i tym, że powódka w istocie nie oczekuje pomocy od pozwanej. Z punktu widzenia roszczenia o odszkodowanie istotne jest, że z pewnością niezasadne jest żądanie odszkodowania w zakresie całej wartości świadczeń z umowy dożywocia (część z nich jest bowiem wykonywana). Powódka nie udowodniła w żaden sposób tego żądania w zakresie wysokości – jaka jest wartość świadczeń faktycznie niewykonywanych przez pozwaną.

Na podstawie art. 102 KPC Sąd I instancji nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej. W ocenie Sądu charakter sprawy przemawia za tym, żeby każda ze stron pozostała przy poniesionych przez siebie kosztach procesu.

W apelacji od tego wyroku powódka zaskarżyła orzeczenie w części oddalającej powództwo o rozwiązanie umowy dożywocia (pkt 1 sentencji) zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego przejawiającą się:

I. uznaniem za wiarygodne twierdzeń pozwanej w zakresie, w jakim ta oświadczyła, że braki w dostawie prądu nie są spowodowane jej celowym działaniem skierowanym przeciwko powódce, zaś przyczyną tego stanu jest zamontowanie licznika przedpłatowego w sytuacji, gdy pozwana nie wykazała w żaden sposób, aby taki licznik był rzeczywiście zamontowany, a jeżeli tak to od kiedy, a ponadto z zeznań świadków M. C., I. J. i R. F. oraz z przesłuchania powódki wynika, że po przyjeździe policji pozwana włączała prąd, zaś po jej odjeździe powódka ponownie była odcinana od prądu;

I. całkowicie dowolnym odmówieniem wiary zeznaniom M. C., I. J., R. F., dokumentom urzędowym w postaci protokołów rozprawy z postępowania w sprawie I C 180/10 oraz protokołom oględzin, w których próżno szukać twierdzeń pozwanej o rzekomym „liczniku przedpłatowym”, a także depozycjom samej powódki, w zakresie umyślnego pozbawienia powódki energii elektrycznej przez pozwaną, z jednoczesnym brakiem wskazania wbrew treści art. 328 § 2 k.p.c. chociażby jednej przyczyny, czemu wszystkim w/w dowodom Sąd odmówił wiarygodności

II. bezpodstawnym i całkowicie dowolnym – z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i zasad doświadczenia życiowego – uznaniem, że demontaż wszystkich kaloryferów i usunięcie instalacji doprowadzającej do nich wodę – pod nieobecność powódki i bez jej zgody – był podyktowany trudną sytuacją finansową pozwanej w sytuacji, gdy z doświadczenia życiowego wynika, że chcąc zaoszczędzić na rachunkach za ogrzewanie wystarczające jest najzwyczajniej ich przykręcenie, a nie całkowite usunięcie

III. całkowicie dowolnym uznaniem, że wielokrotne pozbawianie – prawie siedemdziesięcioletniej, samotnej kobiety – przez okres siedmiu lat dostaw energii elektrycznej, ciepłej wody, ogrzewania, zdemontowanie pod jej nieobecność wszystkich kaloryferów, postawienie ściany działowej uniemożliwiającej dostęp do jednej z izb zapewnionych jej w akcie notarialnym, pozamykanie bramy wjazdowej oraz furtki, uniemożliwienie korzystania z garażu, wspólnego korytarza, kuchni letniej oraz podwórka, odcięcie od zaworów wody i licznika energii elektrycznej, zainicjowanie postępowania administracyjnego o wymeldowanie powódki nie jest celowym działaniem strony pozwanej krzywdzącym powódkę, które można ocenić jako „wyjątkowy wypadek” w rozumieniu art. 913 § 2 k.c.;

IV. nieuprawnionym uznaniem, że korzystanie przez powódkę tylko jednej izby, pozbawionej w skutek celowego działania pozwanej prądu, ogrzewania i ciepłej wody, z jednoczesnym uniemożliwieniem korzystania z garażu, kuchni letniej i przy zamknięciu łańcuchem i kłódką wejścia na posesję, odcięciem dostępu do licznika energii elektrycznej oraz zaworów wody można nazwać wykonywaniem umowy dożywocia w rozumieniu art. 908 k.c.

V. pominięciem przy dokonywaniu oceny „wyjątkowości wypadku” w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. treści wyroku Sądu rejonowego w Brzezinach (I C 180/10), wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi (III Cs 506/13) oraz postanowienia Sądu Rejonowego w Brzezinach (I Co 46/15);

1. naruszenia prawa materialnego, to jest:

I. art. 913 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem bardzo wąskiego rozumienia „wyjątkowości wypadku” dającego asumpt do rozwiązania umowy dożywocia polegającego w ocenie Sądu I instancji jedynie na krzywdzeniu dożywotnika poprzez agresję fizyczną, znieważanie i naruszenie nietykalności cielesnej, podczas, gdy pod pojęciem krzywdzenia mieści się również m.in. znęcanie się psychiczne, chociażby w postaci pozbawienia starszej osoby prądu, ogrzewania, ciepłej wody, odgradzania jej ścianami uniemożliwiając odstęp do innych izb, zamykania pomieszczeń łańcuchami i kłódką, wszczynania postępowań administracyjnych o wymeldowanie

I. art. 913 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię przejawiającą się w dokonaniu oceny „wyjątkowości wypadku” przy uwzględnieniu jedynie pojedynczych zachowań zobowiązanej względem dożywotnika bez dokonania oceny globalnej wszystkich zachowań zobowiązanej, ich rodzaju, intensywności oraz czasookresu

II. art. 913 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że w niniejszej sprawie nie występuje „wyjątkowy wypadek” uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia. A w konsekwencji niezastosowanie art. 913 § 2 k.c. i nierozwiązanie umowy dożywocia;

III. art. 5 k.c. poprzez jego nieuprawnione zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej działaniu pozwanym, pomimo, że działania te stanowią czynienie z przysługującego im prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego oraz umową.

W konkluzji skarżąca wniosła do zmiany wyroku w zaskarżonej części, poprzez rozwiązanie zawartej w dniu 18 maja 2006 roku umowy dożywocia oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało zaskarżone zażaleniem przez pozwaną, która wniosła o jego zmianę i obciążenie powódki w całości kosztami procesu na rzecz pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącej Sąd I instancji dokonał oceny materiału dowodowego zgodnie z kryteriami określonymi w przepisie art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn, dla których ocenę dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Skarżący powinien więc, czego nie czyni apelująca powódka,

określić jakie dowody i z naruszeniem jakich kryteriów Sąd błędnie uznał za wiarygodne i mające moc dowodową lub pozbawioną takiej mocy. Wymogów tych nie spełnia apelacja, w której poprzestano na stwierdzeniu wadliwości ustaleń faktycznych i przeciwstawienie im ustaleń, które w ocenie skarżącego odpowiadają rzeczywistości i wynikają z przeprowadzonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2003 r., IV CKN 305/04, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 130).

Apelacja powódki nie zawiera argumentacji, która skutecznie mogłaby podważyć ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Przede wszystkim w świetle zebranego materiału dowodowego nie można przyjąć, że pozwana w sposób umyślny i uporczywy pozbawiła powódkę energii elektrycznej. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej w materiale dowodowym sprawy brak jest dowodów, że czasowy brak prądu jest spowodowany umyślnym zachowaniem pozwanej, tzn. że pozwana celowo wyłączała prąd powódce. Ponadto powódka nie zakwestionowała zeznań pozwanej, że z uwagi na trudną sytuację finansową doszło do zaległości w opłatach za pobór energii elektrycznej i w konsekwencji do odcięcia dopływu prądu i zabrania przez zakład energetyczny licznika. Logiczne też są zeznania pozwanej, że zakład energetyczny do czasu spłaty zaległości może się jedynie zgodzić na licznik przedpłatowy. Powołane przez powódkę w apelacji dokumenty również nie podważają wersji pozwanej. W toku przesłuchania w charakterze strony powódka oświadczyła, że nie wie, czy brak prądu był spowodowany umyślnym zachowaniem pozwanej.

Nie można zarzucić pozwanej, że poprzez umyślne działanie pozbawiła powódkę centralnego ogrzewania. Grzejniki zostały zdjęte wtedy, gdy powódka nie przebywała na terenie spornej nieruchomości. I choć pozwana nie powinna tego robić nie można jej zarzucić umyślnego działania skierowanego przeciwko powódce. Ponadto ostatecznie powódka nie zgodziła się na zamontowanie grzejników, chociaż była taka możliwość.

Chybione są zarzuty obrazy prawa materialnego.

Umowy o dożywocie nie można odwołać. Może ją rozwiązać tylko sąd, na żądanie jednej ze stron. Jeżeli dojdzie do sytuacji, w której dożywotnik i nabywca nie będą mogli pozostawać ze sobą w bezpośredniej styczności, sąd może zmienić uprawnienia wynikające z dożywocia (np. zamienić prawa dożywocia na dożywotnią rentę) lub w wyjątkowych sytuacjach - orzec o rozwiązaniu umowy. Wyjątkowa sytuacja zachodzi w szczególnych przypadkach – gdy krzywdzony jest dożywotnik - stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 9 kwietnia 1997 roku (III CKN 50/97). W kolejnym wyroku z 13 kwietnia 2005 r. (IV CK 645/04) Sąd Najwyższy uznał jednak, że przejaw agresji nie będzie wystarczyl do rozwiązania umowy dożywocia, jednakże w sytuacji, gdy zobowiązany porzuca nieruchomość i pozostawia dożywotnika bez opieki – można taką umowę rozwiązać. Niewłaściwy układ stosunków osobistych między stronami umowy dożywocia nie jest wystarczającą przesłanką do rozwiązania takiej umowy. Zasadniczą przesłanką rozwiązania stosunku dożywocia pozostaje niewłaściwy układ stosunków osobistych między stronami, tj. wytworzenie się między stronami stosunków uniemożliwiających im pozostawanie nadal w bezpośredniej styczności, ze względu jednak na zawarte w art. 913 § 2 k.c. zastrzeżenie, iż tylko w wypadkach wyjątkowych można rozwiązać umowę, wspomniana przesłanka stanowi warunek konieczny, ale niewystarczający do rozwiązania umowy. Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 24 stycznia 2013 r., V ACa 512/12, LEX nr 1280262 .

Konstrukcja normy art. 913 §1 i 2 k.c. uzasadnia więc wnioski, że rozwiązanie umowy o dożywocie na podstawie orzeczenia Sądu, wobec założonej przez ustawodawcę trwałości skutków jakie wywołuje jej zawarcie, wymaga kumulatywnego spełnienia przesłanek wskazanych w § 1 jak i § 2 tego przepisu i może nastąpić w zupełnie wyjątkowych wypadkach drastycznego, nacechowanego złą wolą, a przy tym mającego charakter powtarzającego się zachowania, zobowiązanego skierowanego przeciwko dożywotnikowi, zbywcy nieruchomości.

Niewątpliwie podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia jest możliwość żądania zmiany świadczeń na dożywotnią rentę. Znacznie większymi rygorami obwarowana została natomiast możliwość dalej idącej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia w postaci rozwiązania tej umowy. Ustawodawca wymaga bowiem w takim przypadku, poza wystąpieniem okoliczności z art. 913 § 1 k.c., aby sytuacja między stronami miała charakter wyjątkowy. Ta wyjątkowość może się wyrażać w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do

należytego rezultatu, ale może być również skutkiem drastycznego naruszenia przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 marca 2015 roku, I ACa 903/14, L.).

W rozpoznawanej sprawie zasadnie Sąd I instancji uznał, że charakter wzajemnych relacji stron nie uzasadnia uwzględnienia roszczenia powódki. Co prawda wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c., nie może sprowadzać się jedynie do skrajnie drastycznych przejawów uniemożliwiających styczność stron umowy, tym niemniej wskazać należy, iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala na stwierdzenie, iż relacje pomiędzy powódką a pozwaną są trwale nacechowane silnie negatywnymi emocjami.

Niezależnie od tego podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że za oddaleniem powództwa przemawiają również zasady współżycia społecznego. Pozbawienie małoletniej W., która jest wnuczką powódki jedynego miejsca zamieszkania godzi w zasadę sprawiedliwości społecznej, tym bardziej, że małoletnia nie może liczyć na jakąkolwiek pomoc babci a jej matka boryka się z poważnymi kłopotami finansowymi. Warto również odnotować, że powódka wystąpiła z żądaniem rozwiązania umowy dożywocia dopiero wówczas, gdy prawo do renty strukturalnej (a jej uzyskanie było celem umowy dożywocia), wygasło.

Zażalenie pozwanej nie jest uzasadnione.

Podstawową zasadą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jest zasada odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wyjątek od tej reguły przewidziany został w art. 102 k.p.c., wyrażającym zasadę słuszności, stosownie do której, w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Decyzja o zastosowaniu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu, ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/02, Biul. SN 2012/4/7, z dnia 9 lutego 2012 r., III CZ 2/12 – niepubl.). Omawiany przepis powinien znaleźć zastosowanie wyłącznie w takich przypadkach, kiedy orzeczenie odpowiadające wynikowi sprawy, a więc obciążenie strony przegrywającej pełnymi kosztami procesu przeciwnika byłoby oczywiście niezgodne z zasadami słuszności. (...) okoliczności mogą być związane ze szczególną sytuacją życiową strony, zarówno w sferze materialnej jak i niematerialnej, mogą się wiązać z przebiegiem procesu, w każdym jednak przypadku muszą usprawiedliwiać odejście od zasad podstawowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CZ 117/11 – niepubl.).

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że charakter sprawy przemawia za nieobciążaniem powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej. Podkreślenia wymaga, że choć brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia, postępowanie pozwanej wobec powódki nie może w pełni zasługiwać na aprobatę. Świadczą o tym ustalenia w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Brzezinach. Ponadto istnieje między stronami spór na tle wykonywania prawa dożywocia oraz służebności mieszkania.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i zażalenie orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.

Sąd Apelacyjny z przyczyn opisanych we wcześniejszych rozważaniach doszedł do przekonania, że również za postępowanie apelacyjne nie należy obciążać powódki kosztami procesu na rzecz strony pozwanej.